



Pomorzanin Toruń srebrnym medalistą Halowych Mistrzostw Polski w hokeju na trawie. Michał Śliwiński został wybrany najlepszym bramkarzem turnieju finałowego.

W wielkim finale torunianie przegrali z Grunwaldem Poznań 4:6. To czwarty z rzędu mecz o złoto z udziałem tych drużyn i po raz czwarty lepsi okazali się Wojskowi. Jednak tak jak dwa lata temu i przed rokiem o wygraną musieli walczyć do ostatnich minut.

Spotkanie finałowe od początku było bardzo wyrównane, a obie drużyny więcej uwagi poświęcały obronie własnej bramki niż atakom. Oczywiście, oba zespoły szukały swoich szans na wypracowanie sobie okazji strzeleckiej, ale bez większych efektów. Pierwsi dogodną sytuację mieli torunianie, jednak piłka po zagranii Krystiana Makowskiego z krótkiego rogu odbiła się od słupka. Gol padł dopiero w siódmej minucie, gdy podanie sprzed półkola dotarło do Artura Mikuły, który bez problemów znalazł sposób na pokonanie Michała Śliwińskiego. Prowadzenie, najwyraźniej, dodało wiatru w żagle Grunwaldowi, bo akcje tej drużyny zaczęły się coraz bardziej kleić i zyskiwała ona coraz większą przewagę. Dodatkowo Pomorzanin

musiał sobie radzić w osłabieniu po zielonej kartce dla Damiana Mondrzejewskiego. Torunianie przetrwali ten okres, co więcej, sami byli bliżej strzelenia gola – Krystianowi Makowskiemu nie udało się pokonać w trudniej sytuacji Mariusza Chyły. Nie w przewadze, a w czasie gry w komplecie poznaniacy podwyższyli na 2:0. Z krótkiego rogu trafił Tomasz Dutkiewicz. Ale zespół trenera Piotra Żółtowskiego nie zamierzał się poddawać. Jeszcze w tej samej minucie Krystian Makowski efektywnym „szczupakiem” skierował piłkę do siatki rywali. Problem w tym, że obrońcy mistrzowskiego tytułu szybko odpowiedzieli. Znów gola strzelił Mikuła. Grunwald miał okazję by dobić przeciwników, lecz nie pozwolił na to świetnie spisujący się przez cały weekend Śliwiński. A w końcówce pierwszej połowy Michał Raciniewski zdobył drugą bramkę dla Pomorzanina.

Po zmianie stron obraz gry przypominał to co działo się na boisku na początku meczu. Jedni i drudzy byli niezwykle uważni w obronie, a sytuacji podbramkowych było jak na lekarstwo. Zmieniło się to po problematycznym karnym dla Grunwaldu, którego na gola zamienił Dutkiewicz. Przegrywający dwiema bramkami torunianie ruszyli do bardziej zdecydowanych akcji w ataku. I ich agresywna gra zmuszała rywali do błędów. Jeden z nich wykorzystał Krystian Makowski, który trafiając w 43 minucie dał nową nadzieję swej ekipie na zwycięstwo. I choć poznaniacy mieli okazję do pokonania Śliwińskiego, to zamiast cieszyć się z komfortowego prowadzenia stracili czwartego gola. Rafał Szrejter najpierw wymanewrował dwóch rywali, a potem nie dał szans Chyle. Torunianie poczuli się mocno, jeszcze odważniej zaatakowali i wywalczyli rzut karny. Strzał Krystiana Makowskiego obronił jednak golkeeper Grunwaldu.

*- Widziałem jak Krystian wykonuje karne w meczach reprezentacji, on robi wykrok i strzela z przetrzymania w lewy róg bramki - **mówił po meczu Chyła.** - Poszedłem w ciemno w tamtą stronę i nie było gola.*

To był, chyba, kluczowy moment spotkania. Na pewno sprawił, że obrońcy tytułu jeszcze raz zwarli szeregi i mozolną wymianą podań szukali drogi do toruńskiej siatki. I wreszcie dopięli swego. Po kolejnej kombinacyjnej akcji piłka trafiła do nieobstawionego Waldemara Rataja, który dał swej drużynie prowadzenie. Natychmiast po tym gol trener Żółtowski wycofał bramkarza i wprowadził na boisko Raciniewskiego, jako dodatkowego zawodnika. Torunianie zepchnęli rywali do głębokiej defensywy, ale sytuacji nie byli sobie w stanie wypracować. Co więcej, stracili szóstego gola. Nieco ponad minutę przed końcem do pustej bramki trafił Tomasz Marcinkowski. Pomorzanin walczył do końca, ale losów meczu nie odwrócił.

Oprócz pucharu i srebrnych medali Pomorzanin odebrał jeszcze nagrodę „Fair Play” dla najczystiej grającej drużyny w sezonie. Michał Śliwiński został wybrany najlepszym bramkarzem Turnieju Finałowego. Natomiast Krystian Makowski zdobył trofeum dla najsukuteczniejszego strzelca rozgrywek.

Grunwald Poznań – Pomorzanin Toruń 4:6 (2:3)

1:0 Artur Mikuła (7), 2:0 Tomasz Dutkiewicz (12 krótki róg), 2:1 Krystian Makowski (12), 3:1 Artur Mikuła (13), 3:2 Michał Raciniewski (27), 4:2 Tomasz Dutkiewicz (38 rzut karny), 4:3 Krystian Makowski (43), 4:4 Rafał Szrejter (49), 5:4 Mateusz Poltaszewski (57), 6:4 Tomasz Marcinkowski (59)

Grunwald: Mariusz Chyła – Tomasz Dutkiewicz, Paweł Bratkowski, Mateusz Poltaszewski, Waldemar Rataj, Karol Majchrzak oraz Artur Mikuła, Szymon Hutek, Robert Grzeszczak, Tomasz Marcinkowski, Michał Kasprzyk

Pomorzanin: Michał Śliwiński – Arkadiusz Rutkowski, Michał Kunklewski, Michał Makowski, Krystian Makowski, Michał Raciniewski oraz Maciej Zieliński, Rafał Szrejter, Wołodimir Stretowicz, Damian Mondrzejewski.

- [Powrót](#)
- [Udostęprij na: X](#)
- [Udostęprij na: FB](#)
- [Drukuj](#)
- [PDF](#)